

Trzeba nadmienić, że każda z sesji kończyła się ożywioną dyskusją. Często dyskusje te toczono dalej w kularach obrad. Zdaniem uczestników konferencji istnieje potrzeba kontynuowania w przyszłości podobnych spotkań nawiązujących do tematyki funkcjonowania gospodarki w PRL. Warto też dodać, że w przyszłym roku organizatorzy konferencji zapowiedzieli wydanie materiałów posesyjnych drukiem.

Mieczysław Olender

Towarzystwo Ochrony Dziedzictwa Kurpiowszczyzny

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI NAUKOWEJ:
„DZIEJE POGRANICZA. WIELOWIEKOWE RELACJE
KURPIOWSKO-MAZURSKO-WARMIŃSKIE”
OLSZTYN, 9 LISTOPADA 2016 ROKU

Konferencja została zorganizowana staraniem Towarzystwa Ochrony Dziedzictwa Kurpiowszczyzny im. Adama Chętnika (TODK), zaś głównym organizatorem był Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych (IHSM) Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Należy podkreślić ważną, merytoryczną pomoc, jakiej organizatorom udzielali na każdym etapie realizacji projektu: prof. dr hab. Janusz Małek oraz dr hab. Zbigniew Kudrzycki.

W relacjach kurpiowsko-mazursko-warmińskich jest wiele kwestii, które są dobrze opracowane, jednak niektóre z nich wymagają dalszych badań. Stąd badania dotyczące relacji kurpiowsko-mazursko-warmińskich mogą mieć ważne znaczenie nie tylko dla Kurpiów, Mazurów i Warmiaków, lecz także dla innych grup etnicznych żyjących na pograniczu kultur, państw, systemów gospodarczych i politycznych.

Znana jest sympatia patrona TODK, Kurpia Adama Chętnika do Mazurów i Warmiaków, której wyraz dawał w swoich wystąpieniach i pismach, podkreślając wspólnotę losów Kurpiów i Mazurów, przynależność Warmiaków i Mazurów do narodu polskiego. Po I wojnie światowej brał udział w organizacji plebiscytu działając na rzecz przyłączenia Warmii i Mazur do państwa polskiego. Chętnik przyjaźnił się z działaczami mazurskimi, m.in. z Karolem Małkiem. W czasie II wojny światowej był członkiem zespołu powołanego przez rząd RP na uchodźstwie, który pracował nad koncepcją włączenia Mazur i Warmii do Polski.

Powszechnie uznawany jest fakt bliskości etnicznej Kurpiów, Mazurów, Warmiaków, bliskiej lub prawie identycznej historii ich osadnictwa, bliskości lub prawie identyczności dialektów języka polskiego, jakimi się posługi-

wali. Pielgrzymowali do tych samych sanktuariów religijnych (Święta Lipka, Gietrzwałd). Podczas działań powstańczych na Kurpiowszczyźnie w XIX w., powstańcy mogli zawsze liczyć na zdecydowane poparcie i pomoc braci zza pruskiej granicy. Naciskani przez Rosjan powstańcy styczniowi przekraczali granicę, by u Mazurów leczyć się, uzupełniać zaopatrzenie, w miarę możliwości również uzbrojenie i wracać do walki. Te sprawy są ciągle mało znane.

Obcość między Kurpiami a Mazurami i Warmiakami narastać zaczęła stopniowo od lat 70. XIX w., a proces ten został przyspieszony w okresie hitlerowskim. Natrętna propaganda antypolska i zachęty ekonomiczne spowodowały, że wielu Mazurów i Warmiaków zaczęło identyfikować się z Niemcami i niemczyzną. W czasie II wojny światowej wielu Mazurów i Warmiaków zostało wcielonych do Wehrmachtu. Ginęli na frontach nie za swoją sprawę, a po zakończeniu wojny trafiali do obozów na terenie ZSRR i Polski. Wejście wojsk sowieckich do Prus to dla Mazurów i Warmiaków czas apokalipsy. Sowieci wszystkich traktowali jak zwyciężonych, znienawidzonych Niemców. Nie chcieli odróżniać Warmiaków i Mazurów od Niemców. Gwałtom na ludności cywilnej nie było końca. Zwyciężeni nie mieli żadnych praw. Temat ten wymaga dalszych solidnych, obiektywnych badań naukowych.

Niestety, do prześladowań Mazurów i Warmiaków w pierwszym powojennym okresie dołożyła rękę także ludność polska, w tym także mieszkający za miedzą Kurpie. Grupy szabrowników okradaly zarówno Niemców, jak i Warmiaków i Mazurów, zajmowano też gospodarstwa, zabudowania, domy. Opuszczone i zdewastowane w dużym stopniu Mazury i Warmia stały się miejscem osiedlenia dla Polaków przybyłych z kresów wschodnich, z Polski centralnej. Także wielu Kurpiów, którzy z różnych przyczyn (ekonomicznych, politycznych) wyjeżdżało do Prus i obejmowało opuszczone lub jeszcze nieopuszczone gospodarstwa Niemców, Mazurów i Warmiaków. W ramach akcji „Wisła” na Warmię i Mazury decyzją władz komunistycznych przymusowo przesiedlono ok. 55 000 Ukraińców, którzy obecnie stanowią znaczącą część społeczności regionu.

Podczas konferencji większość referatów wygłosili historycy. Referat prof. dr. hab. Zbigniewa Chojnowskiego miał charakter literaturoznawczy, a dr. hab. Zbigniewa Kudrzyckiego – rozprawy z prawa międzynarodowego i dyplomatycznego. W referacie prof. dr. hab. Grzegorza Białuńskiego przedstawiony został zarys osadnictwa na Mazurach z odniesieniami do osadnictwa na Kurpiach. Mówca zwrócił uwagę, że osadnicy z Mazur i Warmii przesiedlali się często na Kurpie. Miał też miejsce proces odwrotny, Kurpie przesiedlali się na Warmię i Mazury.

Prof. dr. hab. J. Małek przedstawił ciekawe, nieznanne i niepublikowane fakty o relacjach Kurpiów i Mazurów mławskich i działdowskich w bardzo trudnym okresie 1914–1945. Prof. dr. hab. Z. Chojnowski, poeta, pisarz i naukowiec mówił o tym, jak przedstawiane są postacie Kurpiów w literaturze o tematyce mazurskiej. Otóż na ogół Kurpie przedstawiani są jako ludzie

nieokrzesani, gwałtowni, brutalni. Przykładem na to jest m.in. pisarstwo Jerzego Putramenta, który w swoich książkach przedstawia Kurpiów negatywnie, choć nie odmawia im znajomości lasu, natury, przyrody. W opinii prof. Chojnowskiego liczny udział Kurpiów w powstaniach i w partyzantce wynika, według wielu przekazów literackich i dość rozpowszechnionych opinii, z ich awanturniczego, gwałtownego charakteru a nie z czystych uczuć patriotycznych, jak to przedstawia związana z Kurpiami literatura „hagiograficzna”, która widzi Kurpiów jako patriotów, zawsze gotowych do bezinteresownej walki za Ojczyznę.

W dyskusji jaka się wywiązała, większość (J. Małłek, W. Brenda, Z. Kudrzycki, M. Olender) opowiedziała się za tym, że prawda leży pośrodku. Trudno odmówić Kurpiom gotowości do udziału w powstaniach narodowych i partyzantce, gdyż o tym świadczą fakty. Natomiast rola żołnierza i partyzanta wymaga charakteru żołnierskiego, pewnej szorstkości czy nawet brutalności. Sienkiewiczowskie postacie żołnierzy „bez skazy” o franciszkańskim charakterze są postaciami nierealistycznymi. Zwrócono uwagę, że świadectwo Putramenta może być nieobiektywne i uwarunkowane osobistymi animozjami wobec Kurpiów.

Dr hab. Z. Kudrzycki w swoim referacie omówił kontakty między rządem RP w Londynie a rządami brytyjskim, amerykańskim i sowieckim w sprawie powojennych granic Polski, notyfikacje dyplomatyczne rządu londyńskiego dotyczące przynależności Warmii i Mazur do Polski po zakończeniu II wojny światowej, rokowania między rządem sowieckim a Związkiem Patriotów Polskich i Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a następnie Rządem Tymczasowym w sprawie powojennych granic RP.

Tematem wystąpienia prof. dr hab. Norberta Kasparka było pogranicze prusko-mazowieckie (kurpiowsko-mazurskie) w powstaniach narodowych. Powstańcy listopadowi uchodzący do Prus byli bardzo serdecznie witani, przez Mazurów i Warmiaków. Ludność mazurska udzielała znacznej pomocy powstańcom styczniowym. Ogólnie są to prawdy znane, lecz potrzebne są dalsze badania, żeby poznać jak najwięcej faktów o relacjach kurpiowsko-mazursko-warmińskich w okresie powstań narodowych.

Dr Stanisław Kubeł w sposób interesujący nakreślił historię i współczesność powiatu ostrołęckiego. W referacie doc. dr Leszek Zygnera znalazły się ciekawe, źródłowe informacje na temat kontaktów mazowiecko-warmińskich w epoce nowożytnej (ks. Andrzej Zagórny, ks. Wawrzyniec Stanisław Benik). Dr Wojciech Łukaszewski mówił o dramatycznych wydarzeniach na pograniczu kurpiowsko-wschodniopruskim w latach 1935–1939.

Działalność podziemia po II wojnie światowej na terenie Kurpiowszczyzny oraz na Warmii i Mazurach była tematem referatu dr. Waldemara Brendy. Zbrojne oddziały podziemia działały zarówno na Mazowszu, jak i na Warmii i Mazurach. Dawne i nowe granice województw czy powiatów nie miały żadnego wpływu na wybór przez oddziały zbrojne terenu działania.

Pogranicze kurpiowsko-mazurskie było obszarem bardzo aktywnej działalności wielu organizacji podziemnych: ROAK, WiN, NZW, brygad wileńskich AK. Może zaskakiwać fakt, że zbrojne podziemie narodowe (Narodowe Zjednoczenie Wojskowe, Okręg XVI) programowo uważało, że nie tylko Mazurom i Warmiakom, lecz także Niemcom pozostałym na terenie Warmii i Mazur zagwarantować należy pełnię praw człowieka i obywatela. Dziś to nie dziwi, ale w okresie tuż powojennym było to stanowisko wyjątkowe. Mgr Mieczysław Olender przytoczył szereg faktów na poparcie prawdziwości tej tezy. Na naradach komendantów powiatowych i dowódców patroli XVI Okręgu NZW nakazywano dobre traktowanie ludności autochtonicznej i karanie szabrowników. Inna sprawa, że działalność podziemia obiektywnie nie przyczyniała się do stabilizacji administracyjnej zarówno Warmii i Mazur, jak i Kurpiowszczyzny, co w rezultacie stwarzało dogodne warunki dla szabrowników i zwykłych bandytów.

Reasumując, należy stwierdzić, że wszystkie okresy dziejów pogranicza kurpiowsko-mazursko-warمیńskiego wymagają dalszych badań naukowych, szczególnie w odniesieniu do okresu od roku 1870 do współczesności. Zarysowały się pewne kontrowersje w ocenie stosunków kurpiowsko-mazursko-warمیńskich w okresie powojennym. Dużym uproszczeniem jest przypisywanie największych win w powojennej tragedii Mazurów i Warmiaków bratnim Kurpiom. Ponieważ jest to pewien utrwalony stereotyp, sprawa wymaga źródłowego naukowego wyjaśnienia i dotarcia z odpowiednim przesłaniem do mediów. Kultura materialna i niematerialna Mazurów i Warmiaków poniosła w wyniku II wojny światowej i wydarzeń powojennych ogromne straty, a jej pewne elementy uległy prawie zupełnej zagładzie. Pozostało jednak dziedzictwo kultury zarówno materialnej, jak i niematerialnej, które stwarza nadzieję na odrodzenie (vide referat doc. dr hab. Izabeli Lewandowskiej). Wymaga to aktywnego działania ze strony władz województwa, organizacji regionalnych, środowisk kulturalnych i naukowych, w tym naszych konferencji. Przykładem mogą służyć Kurpie, których kultura od lat 90. ubiegłego wieku odradza się i rozwija. Dialekt, którym mówią Kurpie (bardzo bliski mazurskiemu) został zapisany i stworzono jego gramatykę. Powstaje w tym dialekcie literatura. Odtwarzana jest najstarsza, najbardziej oryginalna muzyka kurpiowska. Wydaje się, że Mazurzy i Warmiacy mogą i powinni skorzystać z tych doświadczeń. Ambicją cyklu konferencji, które zamierzamy organizować, powinna być nie tylko intensyfikacja badań naukowych w zakresie relacji kurpiowsko-mazursko-warمیńskich, lecz również przekazanie zachęcenie do działań w zakresie ochrony dziedzictwa materialnego i niematerialnego Kurpiów, Mazurów i Warmiaków.